Nr. 45. Czwartek 24 Lutego. Rok 1870.

KURJER KRAKOWSKI

Cena przedpłaty: miesięcz. kwart.
W Krakowie 90 cent. 2 złr. 50 c.
W całéj Austrji 1 złr. 15 „ 3 „ 25 „
W Prus. i Niem. 25 srgr. 2 tal. 12 srgr.
W Belg., Włosz. i Szw. 5 fr. 12 fr.
We Francji i Anglji 6 fr. 15 fr.
Numer pojedynczy 5 centów.
W Krakowie odnoszenie do domów 10 c. mies.
Redakcja i Administracja ul. Florjańska Nr. 355.

Wychodzi codzień prócz poniedziałków i dni poświętnych o godz. 8 rano. — Listy niefrankowane nie przyjmują się. — Reklamacje nieopieczętowane wolne są od opłaty.
Ajencje Kurjera Krakowskiego. *W Krakowie:* księgarnia J. Czecha w Rynku, *w Tarnowie:* handel P. Müldnera, *w Rzeszowie:* księg. Pellara, *w Przemyślu:* księg. braci Jeleniów, *we Lwowie:* Ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego, księg. Seyferta i Czajkowskiego, *w Poznaniu:* księgarnia A. J. Żupańskiego, *w Wiedniu:* Haasenstein et Vogler, Wien, Neuer-Markt Nr. 16.

Od Redakcji.

W dniu dzisiejszym rozpoczynamy dołączać do naszego pisma zapowiedzianą powieść osnutą na zupełnie współczesnych i miejscowych wypadkach p. n.:

PAN SEKRETARZ.

Wszyscy nowi Prenumeratorowie zapisujący się na nasz dziennik od 1 marca otrzymają **bezpłatnie** na żądanie początek téj powieści, oraz *całą powieść p. n.:* **Na szerokim świecie**, która w handlu księgarskim kosztować będzie 1 złr. Zgłaszać się jednak należy o te dodatki *wyłącznie do Redakcji i to najpóźniéj do dnia 5 marca r. b.*

Przedpłata na *Kurjera* wynosi w Krakowie z odnoszeniem do domów miesięcznie 1 złr., kwartalnie 2 złr. 80 cent.; bez odnoszenia miesięcznie 90 cent., kwartalnie 2 złr. 50 cent.; z przesyłką pocztową w Austrji i Węgrzech miesięcznie 1 złr. 15 cent., kwartalnie 3 złr. 25 cent.; zagranicą jak podano w tytule.

W Administracji *Kurjera* ul. Florjańska 355, zapisywać się można od każdego dnia, miesięcznie, dwumiesięcznie, kwartalnie i na wszelki żądany przeciąg czasu.

Przegląd polityczny.

Według dzienników wiedeńskich można już z góry zapowiedzieć, że próby ugody z czechami nie powiodą się ministerstwu. Jednogłośne oświadczenie dzienników czeskich, że tylko na podstawie deklaracji, a nie na żadnéj innej mogą być rozpoczęte układy; zimne, obojętne i nieufne przyjęcie propozycji p. Giskry, wszystko to otworzyło oczy tym w Wiedniu co się łudzili, że czechów byle czem zagodzą. „Z wstrętem do konstytycji grudniowéj łączy się brak zaufania w intencje rządu, — powiada *Fremdenblatt*, — i nie bez zasady czesi powątpiewają o pojednawczem usposobieniu ministerjum. Gdyby ministerjum p. Hasnera chciało na serjo doprowadzić do ugody z czechami, dlaczegóżby właśnie ci ministrowie, którzy i w nowym gabinecie stanowią większość, sprzeciwiali się projektom ugody podawanym przez dawniejszą mniejszość ministerjalną? dlaczegoby podnosili taką burzę przeciw ludziom, którzy wychodząc z zasad istniejącego prawa chcieli konstytucyjnemi środkami przygotować tę ugodę?“

Wychodząc z tego punktu *Fremdenblatt* dochodzi do wniosku, że ugoda z czechami jest dziś trudniejszą niż była jeszcze temu niewiele tygodni.

Jeden z korespondentów rzymskich donosi do *Tages-Presse*, że hr. Beust znane oświadczenie w kwestji soboru, przesłane na ręce hr. Trauttmannsdorfa do Rzymu, zakomunikował innym dworom europejskim.

Według korespondencji rzymskiéj do *Gazety Narodowéj* biskupi galicyjscy coraz bardziéj polskie stanowisko zajmują na soborze. Jak wiadomo ks. Ledóchowski, arcybiskup poznański starał się o urzędowe przywrócenie sobie przez stolicę apostolską tytułu prymasa, aby mając możność zabrania głosu w imieniu całego episkopatu i duchowieństwa polskiego, zrobić układ uzyskujący swobodę dla katolicyzmu pod rządem moskiewskim, za wyrzeczenie się polskości przez duchowieństwo. Biskupi galicyjscy nie przystąpili do tego projektu, a nawet, aby lepiéj uwydatnić swoje zerwanie z ks. Ledóchowskim, kks. Wierzchlejski, Szymonowicz i Pukalski podpisali *postulatum* przeciwko nieomylności papiezkiéj, pod któréj hasłem ks. L. chciał skupić koło siebie całe duchowieństwo polskie.

Taż korespondencja donosi, że do Rzymu przybył jeden z wyższych dygnitarzy moskiewskich, z misją informowania swego rządu o soborze.

Wiadomości polityczne.

Wiedeń, *22 lutego.* Prośba rady miasta Trjestu o amnestjowanie skazanych za polityczne przestępstwa została odrzuconą. Wkrótce w Trjeście odbędzie się proces publiczny o zdradę stanu przeciw Francesco Oddo.

Peszt, *21 lutego. Pester Lloyd* donosi, że p. Lonyay powrócił z Wiednia, nie osiągnąwszy głównego celu swojéj podróży, to jest uregulowania strony finansowéj kwestji Pogranicza. W rozprawach nad tą kwestją okazały się tak wielkie różnice przekonań, że niepodobna było dojść do porozumienia. Niewiadomo jeszcze, czy Lonyay obejmie wspólne ministerstwo skarbu.

Według tegoż dziennika Smolka ma za kilka dni przyjechać do Pesztu, aby pozyskać rząd węgierski dla polskich żądań.

Nad domem handlowym Filipa Szwarca i żony ogłoszono konkurs.

Dziś rano w ogrodzie Beleznay odbyło się zgromadzenie robotników i uchwaliło petycję za Raspem. Kilku deputowanych ze skrajnéj lewicy brało udział w têm zgromadzeniu. W bliskości gmachu sejmowego stał szwadron kawalerji.

Znaczna część zecerów powróciła do pracy. Właściciele drukarń przyzwolili na częściową zmianę taryfy od dzieł, zatrzymując też samą od gazet; nie zgodzili się jednak na zmniejszenie liczby godzin.

BAWARJA. Monachjum, *21 lutego.* Dzisiejsze telegramy znowu inaczéj przedstawiają dymisję ks Hohenlohe. Wiadomość, że książe pozostanie w urzędzie, była w każdym razie przedwczesną, ale przedwczesną była również wiadomość o przyjęciu dymisji. Król waha się z tem ciągle.

Poseł bawarski w Florencji hr. Baumgarden został mianowany posłem w Dreznie, a radca legacyjny Dönniger posłem we Florencji

FRANCJA. Paryż, *22 lutego*. *Journal officiel* ogłasza sprawozdanie ministra spraw wewnętrznych Chevandier o decentralizacji i składzie komisji, mającéj się zająć jéj przeprowadzeniem. Prezydować będzie w téj komisji Odillon Barrot, a w liczbie członków znajdują się: Dupont, White, Guillaume Guizot, Prevost-Paradol.

W hutach Fourchambault pęknięcie części maszyny parowéj zrządziło straszne spustoszenia. Osiem osób okropnie poparzonych, pięć z nich już umarło.

Książe Asturji wyjechał do Rzymu.

Według *Gaulois* cesarzowa ma odbyć w maju podróż do Danji i Szwecji.

Lewica zapewniła ministra Daru, że nie będzie występowała z żadnemi interpelacjami co do spraw zagranicznych, a to ze względu na teraźniejsze okoliczności.

Liberté mówi, że ciągłe kursowanie depesz pomiędzy Paryżem i Petersburgiem dało powód pogłosce o franko-moskiewskiem przymierzu. Tenże dziennik zapewnia, że hr. Stackelberg został upoważniony do traktowania bezpośrednio z hr. Daru o kwestji rumuńskiéj i bawarskiéj.

ANGLJA. Londyn, *22 lutego*. Lord Derby odrzucił propozycję przewodnictwa w izbie wyższéj, tłómacząc się niedoświadczeniem.

Budżet tegoroczny armji lądowéj jest mniejszy o 1,136,900 fst., a marynarki o 747,111 fst. od przeszłorocznego.

HISZPANJA. Madryt, *21 lutego*. Wczoraj pod przewodnictwem Zorilli odbyło się zgromadzenie stronnictwa radykalnego, na którem znajdowali się wszyscy ministrowie, oprócz ministra marynarki.

Krąży wieść o blizkiéj zmianie ministrów.

Rejent powrócił wczoraj do Madrytu.

WŁOCHY. Rzym, *21 lutego*. Biskupi niemieccy i austrjacko-węgierscy zamierzają wkrótce opuścić Rzym, i jak telegrafują do *Fremdenblattu*, większa ich część nie myśli powrócić na dalsze posiedzenia soboru.

TURCJA. Konstantynopol, *20 lutego*. Według depeszy *Fremdenblattu* król włoski znowu tu jest oczekiwanym.

Jakkolwiek dziennik *Turquie* wystąpił znowu z artykułem zaczepnym przeciw wicekrólowi, mimo to jednak zatarg turecko-egipski jest prawie załatwionym i nikt nie przypuszcza, żeby mógł doprowadzić do zakłócenia pokoju.

Porta nakazała cofnięcie swoich wojsk z granicy czarnogórskiéj, pozostawiając tylko zwykłe garnizony w Hercegowinie i Albanji.

Według telegramu staréj *Presse*, kwestja Malo-Veli-Brdo, czyli spór graniczny z Czarnogórą, została załatwioną stosownie do propozycji austrjackiéj, na którą Czarnogóra przystała.

STANY ZJEDNOCZONE. Waszyngton, *21 lutego*. Izba reprezentantów przyjęła rezolucję, uznającą konieczność pomnożenia obiegowych banknotów, przynajmniej o 50 miljonów dolarów, i wybrała komitet do przygotowania odpowiedniego bilu.

Kronika.

Kraków, *24 lutego*. W sprawie upadłości domu bankierskiego pod firmą F. J. Kirchmajer i spółka w Krakowie, otrzymano prywatny telegram z Wiednia, jakoby odkryto tamże piękny zbiór starożytności, własności p. Wincentego Kirchmajera stanowiących, wartość 200.000 złr. o czém natychmiast sąd krajowy krakowski zawiadomiono, dla postąpienia jak z prawa wypada.

* Zbyt dobrze znaną jest krakowianom doroczna świetność balów prezydenta miasta, żebyśmy potrzebowali obszerniejszem sprawozdaniem przypominać ją czytelnikom. Bal onegdajszy dorównał poprzednim, a to jest już dostateczną jego charakterystyką. Rozpoczął się polonezem prowadzonym przez gospodarza i hrabinę Arturową Potocką, którą, jak również księżnę Jerzową Lubomirską po raz pierwszy w tym karnawale widzieliśmy na zabawie. Osób było bardzo wiele, a toalety dam odznaczały się gustem, wiele nawet przepychem, jak n. p. księżnej C. Zabawa przeciągnęła się do 5-éj rano i miłe po sobie pozostawiła wrażenie w umysłach wszystkich, co w niej udział brali.

* W sprawie spadkowéj ś. p. Pelagji Russanowskiej sąd krajowy tutejszy nie przystąpił do wniosków pełnomocnika spadkobierców i egzekutora testamentu żądających aby legat 45,000 złr. w. a. na rzecz *inwalidów polskich* uszczuplony został z powodu, że massa spadkowa dla innych legatarjuszów nie wystarcza. Na skutek więc takiéj uchwały z dnia 27 grudnia r. z. l. 18026, notarjusz Muczkowski ma sobie poleconem, aby stan massy spadkowéj tudzież i kwoty na każdy legat przypadające obliczył i cały operat w 30 dniach sądowi przedłożył.

* P. Edward Nawojski z Rzeszowa, otrzymał wczoraj w uniwersytecie Jagiellońskim stopień magistra farmacji.

* Pan Józef Rychter zasłużony artysta dramatyczny, który od kilku dni bawił w naszem mieście, przed wyjazdem do Pragi, udaje się dziś do Kalisza na gościnne występy, czyniąc zadość nader licznym i gorącym zaproszeniom tamtejszéj ludności i szlachty okolicznéj.

* Po wszystkich miastach dbają o to, żeby na głównych ulicach najwspanialsze były składy i sklepy. Dlaczegoż pod tym względem Kraków ma stanowić wyjątek? Jednę mamy ulicę, którą, jeżeli wspaniałą nazwać nie można, zawsze jest główną, a nią jest ulica Grodzka, na niej bowiem się koncentrnje główny ruch, a w przyszłości mogłaby się zamienić w rodzaj bulwarów. Tymczasem od pewnego czasu prawie z każdym dniem powstają na tej ulicy nędzne sklepiki, małe klitki, które tę ulicę szpecą do niepoznania, tak że zachodzić może obawa, aby się w niedalekiej przyszłości nie zamieniła w dzisiejszy Kazimierz, lub co najmniej Stradom, gdzie przejść spokojnie nie można, żeby nie być nagabywanym przez zgraję drobnych handlarzy, którzy gwałtem to za rękę łapiąc, to za poły od sukni, wciągają do sklepów.

Zwracamy na to uwagę szanownego budownictwa miejskiego, do którego, jeżeli się nie mylimy, dozór nad nowo zakładającemi się sklepami należy. Nic nie mamy przeciwko mnożeniu się sklepów, bo na większéj konkurencji zyskuje zawsze nabywający towar. Ale w zakładaniu tychże sklepów powinny być pewne normy, przez budownictwo miejsce ustanowione, nad wypełnieniem których czuwaćby powinno.

* Projekt wystawy ceramiki w Krakowie zaczyna budzić coraz większy interes. Otrzymujemy znowu korespondencję, któréj autor zwraca uwagę, iż z katalogów wystaw starożytności (krakowskiéj, lwowskiéj, warszawskiéj), oraz ze spisów zabytków posiadanych przez prywatnych, można uprzednio utworzyć wykaz tego, coby na takiéj wystawie zgromadzić się dało: etrusków, wyrobów glinianych, greckich, rzymskich, naczyń z porcelany, fajansu, z emalji, próbek kaflów oraz okazów słynnych naszych dachówek i cegieł gdańskich, wreszcie dzisiejszych; nie pomijając wyrobów zdunów, oraz przedstawiając wszelkie gatunki gliny z obszarów ziem naszych. Już dawniéj ks. rektor Jakubowski podnosił przed laty w pismach swoich, potrzebę rozpoznania, ocenienia i zastosowania do przemysłu glinek polskich.

* W *Herbarzu* Kapicy Milewskiego wydanym w Krakowie (w zakładzie *Czasu*) przez zarząd bibljoteki Czarnoryskich w Sieniawie, znajdują się nowe szczegóły mogące posłużyć do wyjaśnienia bjografji Łukasza Górnickiego. Jest tam prócz tego wiele wiadomości, tyczących się znakomitych w Polsce rodzin.

* Podług szematyzmu z 1870 r. wydanego przez jeneralny konsystorz w djecezji krakowskiej stan szkół ludowych, nauczycieli i uczących się jest następujący:

W ogóle szkół jest 98. Nauczycieli i nauczycielek 234. Uczących się 14,707, a ma się jeszcze otworzyć szkół dziewięć.

Z tego przypada na miasto Kraków z przedmieściami: szkół 38, nauczycieli 149, uczących się 4428, a to płci męzkiej 1428, płci żeńskiej 995 uczęszcza.

Wykaz ten nie obejmuje zakładów naukowych wyższych, ani też szkół gmin ewangielickiej i izraelskiej.

* Mróz który się rozpoczął dnia 18 stycznia, skończył się dopiero dnia 19 lutego, w przeciągu bowiem tego czasu termometr ani razu nie wydostał się nad 0° R.

* We wtorek 22 b. m. rozpoczął się we Lwowie proces prasowy p. Jana Dobrzańskiego przeciwko redaktorowi *Dziennika Polskiego* o oszczerstwo.

* Średnia cyfra śmiertelności wynosi w całej Europie 36,21, t. j. na 36 osób w ciągu roku umiera przecięciowo jedna, a na 3621 jest rocznie 100 przypadków śmierci. Smiertelność w Norwegji, Szwecji, Danji, Anglji i Francji jest mniejszą od średniej, w Niemczech większą, w Austrji zaś cyfra śmiertelności 29, 72 jest jedną z największych w Europie.

Oto są cyfry śmiertelności w szesnastu największych miastach monarchji austro-węgierskiej: Innsbruk 41,2, Zara 33,6, Salzburg 32,8, Gorycja 32,4, Kraków 30,6, Tropawa 29,8, Klagenfurt 29,3, Czerniowce 28,7, Grac 27,1, Wiedeń 25,6, Linc 24,2, Berno 23,3, Praga 23,0, Trjest 19,1. Mniejszą zatem śmiertelność od średniej całego państwa austr. ma tylko pięć miast większych: Innsbruk, Zara, Salzburg, Gorycja i Kraków, a tylko w jednym Innsbruku śmiertelność jest mniejszą od średniej europejskiej. Lwów jest mniej zdrowym od Wiednia, nie mówiąc już o Krakowie. Gdy w Krakowie na 3068 osób umiera 100 rocznie, we Lwowie na takąż samą liczbę umiera 125, a w Innsbruku tylko 87.

Obliczenie to dokonanem jest na zasadzie dat statystycznych o śmiertelności z przecięcia lat 1851 do 1864.

* Kuratorja fundacji stypendyjnéj Piotra Więcławskiego, nadała jedno opróżnione stypendjum dla słuchaczów praw przeznaczone w rocznéj kwocie 150 złr. Władysławowi du Vall słuchaczowi prawa na wszechnicy lwowskiéj.

* Czytamy w *Dzienniku Polskim*: „Oficer moskiewski o którym pisaliśmy już nie jednokrotnie, stał się wczoraj bohaterem dnia. Przyszedłszy do jednéj z tutejszych restauracji, najadł się, napił, a potem chciał się wynieść cichaczem nie uiściwszy się z należytości. Na szczęście spostrzegł to kelner, a ująwszy p. oficera za kołnierz poprowadził go do urzędu policji, wśród tłoku gawiedzi, patrzącéj ciekawie na tryumfalny pochód carskiego oficera. Oficer był w uniformie, wielki to zaszczyt dla armji moskiewskiéj! Wypadek ten zdarzył się po godz. 6, a pochód odbywał się wzdłuż ulicy Długiéj, aż przed kościół Jezuitów."

* Profesor Antoni Waga znakomity naturalista, bawi obecnie we Lwowie.

* We Lwowie umarł kelner jednéj z najbardziéj uczęszczanych piwiarni i zapisał cały swój majątek 10.000 złr. swoim kolegom do rozdziału.

* Na przedstawienie rady gminnéj w Busku, rada szkolna nadała posadę nauczyciela dyrygującego przy tamtejszéj szkole Rudolfowi Grossmanowi, zaś posady 4go, 8go i 4go nauczyciela: Mikołajowi Finikowi. Antoniemu Zielińskiemu i Edmundowi Gergowiczowi.

* Sąd krajowy we Lwowie ściga za kradzież wychodźcę Aleksandra Króla, także Groll zwanego, z Swierakowic w Prusach.

* Do *Słowa* donoszą, że d. 18 b. m. w nocy około godziny 10-tej było trzęsienie ziemi w Dorze i Jamnie. Ludzie się przerazili i nie spali do rana. Zdawało się, że piece a nawet chaty się zawalą, naczynia pospadały z kołków. Trzęsienie chwilę jednak tylko trwało.

* Kościół św. Szczepana w Wiedniu ma powierzchni posadzki wolnéj, na któréj się ludzie mogą pomieścić 3,100 łokci kwadratowych, a przeto przy największym natłoku może pomieścić 12.400 ludzi. Najobszerniejszym jest kościół św. Piotra w Rzymie, gdzie 54,000 ludzi pomieścić się może. Daléj idzie katedra medjolańska i kościół św. Pawła w Rzymie, gdzie jest miejsce na 30,000 osób; katedry w Londynie, Bononji, Florencji i Antwerpji, kościół Lateraneński w Rzymie, kościół *Notre-Dame* w Paryżu i meczet świętéj Zofji w Konstantynopolu zmieszczą przeszło 20,000 osób, a katedra w Pizie 13,000. Po nich dopiero idzie kościół św. Szczepana w Wiedniu.

* Dziennik *Fremdenblatt* ma wytoczyny proces prasowy za artykuł, którego autorką jest hrabina Ludwika Haller. Będzie to pierwszy wypadek procesu prasowego przed sądem przysięgłych przeciw kobiecie.

* W Hietzing pod Wiedniem zastrzelił się w tych dniach Karol Rodewicz, ze Stanisławowa, od kilku lat bardzo cierpiący na nerwy. Powodem samobójstwa był podobno telegram z Warszawy, donoszący nieszczęśliwemu, że ojciec jego umarł na Sybirze.

* Z wiedeńskiej korespondencji do jednego z zagranicznych dzienników wyjmujemy następujący ciekawy ustęp:

...... A Bawarja? O! tam bo zawsze w wysokich sferach wybornie grają komedję! Ale sądźcie sami: Jak tylko izba uchwaliła adres przeciwko niemu, ks. Hohenlohe, który miał już naprzód napisaną dymisję w kieszeni, udał się do swoich kolegów ministrów i mniej więcej w te się do nich odezwał słowa:

— To, co zaszło, jest wypadkiem, który mnie tylko osobiście dotyka i dlatego idę ofiarować moją dymisję królowi.

—I my też i my też! – zawołali chórem ministrowie.

— Nie, moi panowie, przeciwnie bardzo was o to proszę, abyście wasze miejsca zatrzymali, a oto dlaczego: Jeżeli ministerjum *in graemio* poda się do dymisji, to bardzo prawdopodobne, że ją król przyjmie, bo to niewiele kosztuje zwołać nowe ministerjum, podczas gdy, jeżeli ja tylko jeden przedstawię moją dymisję, król jej nie przyjmie z tego powodu, że zastąpić mnie byłoby niepodobieństwem, a w nieobecności prezydenta sam król musiałby radzie prezydować.

Ministrowie nie mogli wyjść z podziwienia, unosili się nad głębokim rozumem stanu księcia i zgodzili się na zachowanie swoich tek.

Książę udał się do króla Ludwika, którego zastał mało usposobionego do zajęcia się polityką, a zobaczymy zaraz dlaczego.

Król Ludwik II był w tej chwili zajęty grzebaniem w wielkiej kupie papierów pokrytych czarnemi linjami i hjeroglifami, których podobno starał się, ale nadaremnie, odgadnąć znaczenie.

— Patrz, książę,—rzekł król do wchodzącego ministra,— może będziesz szczęśliwszym ode mnie, oto parę taktów, których na żaden sposób odczytać nie mogę. Ten kochany Wagner jest bez zaprzeczenia największym muzykiem na świecie, ale też bo pisze!... no przypatrz się książę, czy to podobieństwo odczytać.

— Jego królewska mość przebaczy, ale ja na tym papierze same tylko widzę haczyki i wykręty.

— *A propos* wykrętów książę zapewne przychodzisz prawić o polityce, przypomnieć mi adres izby i albo ja wiem, może nawet i ofiarować swoją dymisję.

— Rzeczywiście N. Panie! — i równocześnie książe ręką sięgnął do kieszeni.

— Masz ją książe napisaną?

— Tak, N. Panie.

— A więc zatrzymaj ją... a zatem nie możesz odgadnąć, co za znaki nasz nieporównany Wagner nabazgrał na tych linjach?

— Nie, N. Panie.

— A zatem pozostaw mnie samego, może być, że sam na sam z Wagnerem prędzéj dojdę do ładu.

Korespondent ręczy za prawdziwość téj rozmowy.

* Uchwała izby oskarżeń oddająca pod sąd ks. Piotra Bonapartego, o któréj donosiliśmy podług telegramów, brzmi jak następuje:

„Książe Piotr Bonaparte odesłanym zostaje przed najwyższy trybunał, pod podwójnem oskarżeniem: 1) o zbrodnię zaobójstwa dokonanego na osobie Wiktora Noir, z okolicznością obciążającą. że zbrodnia ta z poniższą razem popełnioną została; 2) o zbrodnię usiłowanego zabójstwa Ulryka de Fonvielle, z okolicznością obciążającą, że zbrodnia ta razem z powyższą popełnioną została.“

Uchwała izby oskarżeń powołuje się na art. 304 kodeksu karnego, który mówi: „Zabójstwo pociąga za sobą karę śmierci, jeżeli inna zbrodnia poprzedzała e, towarzyszyła mu, albo następowała po niem.“

* Były właściciel i redaktor dziennika *Patrie* Delamarre umarł w Paryżu w 75 roku życia. Był to człowiek niezmiernie bogaty, żył jednak zawsze bardzo skromnie. Głośny był między innemi z powodu swego zamiłowania w spirytyzmie i magnetyzmie. Zebrał bardzo rzadkie dokumenta o obu tych naukach, jeżeli je tak nazwać można, i częste miał stosunki z ich adeptami, jak Douglas Home i inni. Jeden z współpracowników *Patrie* Aleksander Ducros, wysoką pensję, jaką pobierał w tym dzienniku, zawdzięczał głównie swoim stosunkom dawniejszym z Mesmerem i Swendenborgiem.

* Konkurs wołów opasowych odbył się w tych dniach w Paryżu na targu La Vilette. Nagrody przyznano właścicielom trzech wołów, z których najpierwszą za wołu ważącego 1340 kilogr.

* Komuż nie wiadomo, że lord Westminster jest najbogatszym w całej wielkiej Brytanji. Obecnie ma 10 miljonów dochodów, a za lat 20, jeżeli Bóg mu dożyć pozwoli, ten dochód dwa razy się powiększy. Co człowiek z 20,000,000 rocznego dochodu robić może?

Na jednym z ostatnich mityngów w Manchester niejaki p. Forster, zajmował się bardzo tą kwestją i walnemu zgromadzeniu przedstawił następujący wniosek: „Przypuściwszy, że właśnie w tym oto czasie, królowa angielska poszła na łono Abrahama połączyć się z najukochańszym swoim małżonkiem, a jego wysokość książę Walji i jego szanowni bracia wznieśli się aż na łono Bachusa, tron angielski zostałby opróżnionym, proponuję więc już teraz, aby wtedy lordowi Westminsterowi udzielić godność królewską, pod następującemi warunkami:

Art. 1. Lord Westminster przysięgnie święcie zachowywać prawa zawarte w *Magna Charta*.

Art. 2. Dochód jego przejdzie na rzecz skarbu, na zmniejszenie równej sumy tak zwanej *Income taxe.*

Art. 3. Jego prawo do tronu będzie dożywotniem, a nie dziedzicznem.

Art. 4. Z jego śmiercią tron będzie wystawiony na licytację *in plus*. (Ta propozycja przyjętą została trzykrotną salwą oklasków).

Bardzo jest prawdopodobnem, że na tem zgromadzeniu była przeważna liczba fenjonów, tak przynajmniej utrzymuje *Albany-Times*, z którego tę anegdotkę wypisaliśmy.

* Pięćset funtów szterlingów nagrody, otrzyma kto dowiedzie, że woda ma powierzchnię wypukłą, czyli innemi słowy, że ziemia jest okrągła, czego dowodził Newton, Galileusz i Leverrier, a czemu zaprzecza pan Hampden z Bristolu.

Pan Hampden utrzymuje z całą energją, na jaką go stać, że powierzchnia wody jest doskonale płaska, że teorja Kopernika o kulistości ziemi i jej obrocie na około słońca jest fikcją i oszustwem (sic) i tak głęboko jest o tem przekonanym, że naznacza pięćset funtów szterlingów nagrody temu, co mu dowiedzie, że jest w błędzie.

Wezwanie zostało przyjęte przez jednego z uczonych, członka towarzystwa geograficznego, który z swej strony o taką samą sumę się założył.

Tysiąc szterlingów, czyli suma zakładu została złożoną w „Banque de Courts.“

Pomiary trygonometryczne, które stanowczo kwestję rozstrzygną, odbędą się 15 marca w hrabstwie Cambridge. Jeden z redaktorów naczelnych londyńskiego dziennika będzie sędzią.

* Liczba okrętów rozbitych na morzu, w ciągu miesiąca stycznia, o ile dotąd wiadomo wynosi 226, co czyni przeszło 16 okrętów dziennie.

* Jedna z amerykańskich gazet zapewnia, że w okolicach Nowego-Yorku, żyje młody obywatel, którego brzydota do tego dochodzi stopnia, iż gdy spojrzy trzy razy na buldoga, a do tego się zmarszczy, buldog bez ratunku zdycha.

Nowości piśmiennicze. Z drukarni *Czasu* jako odbitka z tego dziennika wyszła niewielka broszura p. n. *Małoznany poeta, stanowisko jego przed ostatniem powstaniem, wygnanie i śmierć.* Ustęp z dziejów współczesnych południowej Polski.

Jest to na pięćdziesięciu kilku stronnicach krótka, ale ciepłem przyjaznego serca ogrzana bjografja zgasłego przedwcześnie w r. z. Apollona Korzeniowskiego, autora komedji *Dla miłego grosza*, tłómacza *Chattertona, Ernaniego, Komedji obłędów*, a ostatnio członka dawniejszej redakcji *Kraju.* W nielicznych rysach sympatycznie, ale z całą wiernością zeszkicowana jest tutaj oryginalna, piękna postać człowieka, który na nazwę poety nietylko pismami, ale i całem życiem zasłużył.

* Perły znowu wracają w modę. Przymioty poszukiwane i cenione w perłach są: znaczna ich objętość, czystość i półprzeźroczystość opalowa, oraz równy kształt; perły formy kulistéj są najkosztowniejszemi. Ze wszystkich ozdób kobiecego stroju perły niewątpliwie najwięcéj podnoszą powaby piękności. Juljusz Cezar ofiarował Servilli siostrze Katona z Utyki perłę, za którą zapłacił 6 00 wielkich sestercji (około 2 miljonów złotych). Perła znów, którą Kleopatra rozpuściwszy w occie winnym wypiła za zdrowie Antonjusza, kosztowała 10,000 sestercji (blisko półtrzecia miljona złotych).

Kalendarz. Dziś św. Macieja apostoła, jutro św. Wiktoryna i Wiktora męczenników.

Wschód słońca o g. 6 m. 57, zachód o g. 5 m. 30.

Dnia 22 lutego pochmurno, pod wieczór i w nocy chwilami niebo pogodne. Termometr od — 4.2 doszedł do + 0.5 R. Barometr od przedpołudnia szybko idzie w górę; o 6 rano dnia 23 stan jego był 325.59, termometru — 8.0 R. Wiatr zachodni słaby.

* Dziś *bal medyków* w sali hotelu saskiego. Bale medyków miały wielkie powodzenie, spodziewać się więc należy, że i tego roku rezultat świetnym się okaże. Gospodyniami balu są: p. Biesiadecka, p. Feintuch Stanisławowa i hr. Husarzewska. Gospodarzami zaś: prof. dr. Gilewski, hr. Koziebrodzki i p. Baranowski.

REBUS.

od od od 5 ócz Y nini

Znaczenie wczorajszej szarady: *Albinos.* Pierwsze trafne rozwiązania nadesłali pp. F. D.... i Skiljan z Mora....

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Nowy Sącz. Pszenica 4.25, żyto 3.30, jęczmień 2.37 ½, owies 1.80, ziemniaki 1.30, słoma 1.50, siano 2.20, drzewo twarde 8.50, miękkie 5.50, funt masła 55 c., masa okowity 50 c.

Ostatnie wiadomości.

W dalszym ciągu oarad rady państwa nad podatkiem zarobkowym przyjęto § 7 prawie jednomyślnie, bo większością 108 głosów przeciw jednemu, nieobecnych jednak posłów było 68 i izba musiała wstrzymywać się z głosowaniem dla braku kompletu.

Poseł Grocholski postawił wniosek, aby domy handlowe, mające filje, były obowiązane do wnoszenia za nie podatków.

W ciele prawodawczym minister Daru, w mowie przyjętéj oklaskami, położył nacisk na zupełną zgodność gabinetu, uspokojenie pokojowe na wewnątrz i zewnątrz i stałe postanowienie cesarza ugruntowania wolności.

Lewy i prawy środek wnoszą motywowane przejście do porządku dziennego, nad interpelacją, która wywołała tę mowę, wyrażające ufność dla gabinetu. Juljusz Favre winszował hr. Daru mowy natchnionéj wolnością, oświadczył jednak, że mimo słów ministra, czasy rządu osobistego nie skończyły się jeszcze, gdyż uchwała senatu może cofnąć to, co już dano.

Motywowany porządek dzienny przyjęto bardzo wielką większością (236 głosów przeciw 18).

Uwięzieni w ostatnich zaburzeniach zostali wypuszczeni na wolność.

Wczoraj w Peszcie miał się odbyć pochód z pochodniami na cześć mówców, którzy w izbie niższéj mówili za wolnością sumienia i przeciw projektowi kongresowi izraelitów.

Według *Gaulois* papież zażądał 30 francuzkich oficerów do reorganizacji swojéj armji.

W kołach dyplomatycznych mówią o zaręczeniu arcyksięcia Ludwika Wiktora z księżną Fryderyką hanowerską.

Prefekt Sekwany podał projekt pożyczki 250 miljonów dla stolicy.

Do dzisiejszego numeru dołącza się pierwszy półarkusz powieści p. n. *Pan Sekretarz.*

Kursa giełdy.

Kraków *dnia 23 lutego.*

Renta srebr.	71.25	70.75	Kol. w. byd.	72.—	71.—
Losy 1860 r.	96.50	96.—	Poż. p. 1864	159.—	157.—
„ 1864 r.	120.—	119.—	„ 1866	158.—	156.—
Obl. idemn.	74.25	73.75	Srebro . .	122.—	121.50
L. zast. gal.	78.—	77.—	Dukaty .	5.86	5.80
„ b. hypot.	90.25	89.75	Napoleony .	9.93	9.88
„ polskie .	93.75	92.75	Imperjały .	10.10	10.—
„ likwidac.	78.—	77.—	Pruski kur.	1.83	1.82
Kol. w. wied.	71.—	68.—	Ruble pap.	1.51	1.50

TELEGRAMY „KURJERA KRAKOWSKIEGO.“

Wiedeń *d. 23 lutego godz. 6 min. 10 po poł.*

Akcje kredytowe	270.70	Akcje kol. Kar. L.	236.50
Lombardy . . .	242.50	Akc. angl.-węg. .	—.—
Losy z r. 1860 .	96.60	Akcje anglo-banku	334.50
Losy z r. 1864 .	180.75	Akcje kolei rząd. .	376.—
Akcje frnk.-austr.	115.25	Tramway . . .	161.—
Napoleony . .	9.91	Kolej półn.-wschod.	—.—

Usposobienie giełdy: bardzo stałe.

Berlin *d. 23 lutego godz. 2 min. 40 po poł.*

Wiedeń krót. term.	$81\frac{7}{8}$	Akcje kredytowe .	$46\frac{3}{4}$
Długi term. . . .	$81\frac{1}{4}$	Kolej zach. czeska	$94\frac{3}{4}$
Warszawa kr. ter. .	$74\frac{1}{4}$	Kolej rząd. austr.	$206\frac{1}{2}$
Banknoty rossyjsk.	$74\frac{1}{4}$	Akc. kol. Kar. L.	$96\frac{1}{2}$
Listy zastaw. pol. .	69	Lombardy . . .	$31\frac{1}{8}$
Listy likwidacyjne .	47	Amerykańskie . .	$95\frac{1}{4}$
Banknoty austr. .	215.16	Metaliki	$49\frac{7}{8}$
Losy kredytowe .	88		

Usposobienie giełdy: stałe.

Paryż *d. 23 lutego godz. 2 min. 20 po połud.*

Renta 3% . . .	74.—	Kolej rządowa . .	765
Renta włoska . .	55.95	Amerykańskie . .	$101\frac{1}{4}$
Lombardy . . .	495.		

Usposobienie giełdy: stałe.

Redaktor odpowiedzialny *Żegota Wywiałkowski.*

Pociągi osobowe kolei żelaz.

		Odchodzą rano	Odchodzą po poł.	Przychodzą rano	Przychodzą popoł
W Krakowie:	lwowski	11.35	10.22	5 33	3.26
„	wielicki	6.28	5.30	8.15	8.15
„	wiedeński	6. 3	3.33	9 52	8.54
„	wrocławski	6. 3	3.33	9 45	5.21
„	warszw.	8.—	„	„	5.21
„	niepołomc	11.23	weWt.C. i Sob.		4.35
W Wieliczce:	krakowski	7.40	7 40	—	—
W Tarnowie:	krakowski	2.38	1.23	0 58	1.50
„	lwowski	0.58	1.50	2.38	1.23
W Rzeszowie:	krakowski	10.43	11.33	3.49	4. 8
„	lwowski	3.49	4. 8	10.43	1.33
W Przemyślu:	krakowski	8.29	8 35	6 39	6.25
„	lwowski	6.39	6.25	8 29	8.35
We Lwowie:	krakowski	5.41	5 16	10. 9	9.28
„	brodzki	—	—	5.41	5.16
„	czerniow.	10.49	10 20	—	—
W Brodach:	lwowski	0.59 i	11. 31 r.	2. 3	3. 2
W Czerniowcach:	lwowski	—	—	7.—	9.13
W Warszawie:	krakowski	6.30	„	„	8.51
W Wiedniu:	krakowski	8.—	8.30	5.23	7.32

Godz. 0 oznacza północ. Zegar kolei lwowskiéj idzie 16 min. wcześniéj, a kolei północnéj o 22 min. później od krakowskiego.

Właściciel i główny współpracownik Władysław Sabowski

W drukarni Karola Budweisera.